

Świat skrajności

30 maja 2015

Powiększa się nierówność dochodów pomiędzy bogatymi a biednymi. W większości krajów należących do OECD osiągnęła ona rekordowy poziom. Dziesięć procent najlepiej wynagradzanych osób dostaje ponad dziewięć razy tyle, co grupa dziesięciu procent najbiedniejszych.

Takie wnioski wynikają z opublikowanego w czwartek raportu OECD, dotyczącego nierówności w dochodach społeczeństw. Jego autorzy podkreślają, że przepaść między bogatymi a biednymi jest rekordowo głęboka. Jeszcze w 1980 roku różnice w dochodach pomiędzy tymi dwiema grupami kształtowały się w stosunku 7:1 – dziś jest to 9:1.

Jak podaje portal money.pl, jeszcze większą różnicę można dostrzec, gdy porówna się nie tylko dochody, ale również zamożność poszczególnych grup społecznych. Jak podaje OECD, 10 procent gospodarstw domowych ma dzisiaj połowę majątku wszystkich, 50 procent gospodarstw dzieli między siebie 47 procent bogactwa, a dla 40 procent najbiedniejszych zostaje do podziału około 3 procent ogólnego majątku.

„Osiągnęliśmy punkt krytyczny. Nierówności są na najwyższym poziomie od czasu, gdy rozpoczęliśmy zbieranie danych na ten temat” – powiedział Angel Gurría, sekretarz generalny OECD. Podkreślił, że pogłębiająca się przepaść między najbogatszymi a najbiedniejszymi nie sprzyja wzrostowi gospodarczemu na świecie.

Raport OECD zwraca także uwagę na problem umów śmieciowych. Według niego to właśnie umowy na czas określony i niepewność zatrudnienia są jednymi z głównych czynników powiększania się nierówności społecznych. Jak wyliczają autorzy, już od 1995 roku ponad połowa miejsc pracy w gospodarkach OECD była tymczasowa. Taka sytuacja powoduje nasilenie się kolejnych

problemów, jak chociażby braku dostępu do edukacji dla dzieci, przez co wydostanie się z biedy staje się jeszcze trudniejsze.

Źródło: NowyObywatel.pl